



bezpłatnie

nowa gazeta praska

**GABINET
STOMATOLOGICZNY**tel. **22 818-07-91** Szwedzka 37

czynne 9-20

- ⇒ nowoczesna protetyka cyfrowa, cyrkon, multiplayer 3D - w promocji
- ⇒ protezy elastyczne
- ⇒ bezpieczna narkoza
- ⇒ rtg

Warszawa 1918: odzyskany samorząd

Gdy w listopadzie 1918 roku Polska odzyskała niepodległość, Warszawa była gotowa podjąć swoje stołeczne funkcje. Właściwie już od trzech lat była stolicą odradzającego się państwa. Nie stało się to nagle, jak za dotknięciem czarodziejskiej różdżki, lecz w wyniku usilnych działań wielu ludzi, tak na lewym, jak i na prawym brzegu Wisły.

Przed I wojną światową Magistrat Warszawy był jednym z elementów bardzo scentralizowanej administracji państwowej cesarstwa rosyjskiego. Istniał wprawdzie urząd prezydenta miasta Warszawy, którym w 1914 roku był Rosjanin, szambelan Aleksander Müller, ale kompetencje jego były bardzo ograniczone, gdyż podlegał on z jednej strony generał-gubernatorowi – zarządcy Królestwa Polskiego, a z drugiej – oberpolicmajstrowi, szefowi organów policyjnych miasta.

Wybuch wojny zmienił tę sytuację. Władze carskie, pragnąc pozyskać niektóre grupy ludności polskiej, zezwoliły na utworzenie Centralnego Komitetu Obywatelskiego (CKO) dla całego

Królestwa oraz Komitetu Obywatelskiego dla m. Warszawy. Zadaniem tego ostatniego było przede wszystkim niesienie pomocy społecznej dla ludności najbardziej dotkniętej ciężarami wojny, dla uchodźców, rannych, sierot i bezrobotnych.

Komitet Obywatelski m. Warszawy powstał już 3 sierpnia 1914 r. W jego skład wchodziło pierwotnie 15 osób. Choć formalnie przewodniczył mu szambelan Müller, to faktycznie na jego czele stanął książe Zdzisław Lubomirski. Niedługo później, uwzględniając nieco odmienne warunki prawobrzeżnej części miasta, powołano liczący 10. członków Praski Komitet Obywatelski, którego prezesem

dokończenie na str. 4

Praga po wyborach

Za nami wybory samorządowe. 21 października warszawiacy zdecydowali o losach stolicy przez najbliższe 5 lat. Na fali sytuacji ogólnopolskiej wybory samorządowe, najważniejsze z punktu widzenia zwykłych mieszkańców, zamieniły się w plebiscyt wymierzony w partię kierowaną przez Jarosława Kaczyńskiego. O plebiscytowej formie wyborów świadczy znaczący wzrost frekwencji w porównaniu z poprzednimi wyborami samorządowymi oraz wyniki Koalicji Obywatelskiej w dużych miastach. Symboliczny był tutaj wynik Hanny Zdanowskiej w wyborach prezydenckich w Łodzi (poparcie na poziomie 70%), ale również wybór Rafała Trzaskowskiego na prezydenta Warszawy już w pierwszej turze. Takiego wyniku nie spodziewał się żaden analityk przed 21 października. Wyborcy kolejny raz zaskoczyli polityków, dziennikarzy i politologów.

Jednocześnie pokazana politykom PiS w dużych miastach żółta kartka stanowi poważne ostrzeżenie dla tej partii przed przyszłorocznym maratonem wyborczym (wybory do europarlamentu oraz do sejmiku i senatu).

Na Pradze bez zmian?

Jak w wyborach wypadła Praga-Północ? Podobnie jak reszta Warszawy, z tą różnicą, że tutaj minimalnie, ale jednak wygrał PiS (jedyna taka dzielnica w Warszawie). Również

możliśmy zaobserwować wzrost frekwencji (ponad 58% w 2018 r., w porównaniu z ok. 40% cztery lata wcześniej), tym cenniejszy, że w ciągu czterech lat o prawie 3 tys. osób spadła liczba mieszkańców uprawnionych do głosowania. Na spadek wpływ miały zapewne czynniki naturalne, ale i postępująca rewitalizacja dzielnicy (na czas remontów część budynków jest wysiedlana). Przy tym wciąż na wynik wyborów znikomy wydaje się być wpływ nowych inwestycji. Czas pokaże, czy ten trend ulegnie odwróceniu za 5 lat.

Zwiększona mobilizacja wyborców nie miała wpływu na wyniki wyborów do rady dzielnicy. Abstrahując od zmiany nazw startujących ugrupowań i rozkład na wyborczych listach można powiedzieć, że status quo zostało zachowane. Podobnie jak w 2014 r., również teraz PiS będzie miał 9 radnych, Koalicja Obywatelska (czyli w praktyce PO) rozpocznie kadencję z 7 przedstawicielami, SLD z 2, Kocham Pragę (dawny PWS) z 4, a 1 radną MJN zastąpi przedstawiciel Wygra Warszawa.

Warto natomiast zwrócić uwagę na wartość głosów. Przy zwiększonej frekwencji zdobyty mandat kosztował znacznie więcej, o czym szczególnie boleśnie przekonał się Komitet dla Pragi, który przekroczył próg wyborczy – zdobywając znacznie więcej głosów niż MJN w 2014 r., obecnie praskim społecznikom nie udało się wprowadzić żadnego rad-

dokończenie na str. 2

STOMATOLOGIA

PROMOCJA

- wybielanie zębów
- wypełnienia
- korony porcelanowe
- protezy elastyczne
- protezy szkieletowe

ul. Jagiellońska 3
tel. 22 619-99-99
509-878-869

poniedziałki, środy, piątki 15-19

www.dentysta-praga.pl

NARZYNKI GWINTOWNIKI

MM Metal-Market

HURT DETAL

NARZĘDZIA, art. METALOWE

ul. Mińska 38, tel. 813 99 55

www.metal-market.pl

własny parking **P**

NARZĘDZIA ŚRUBY ZAMKI LINKI

Praga na wzór. Projektowanie z rzemiosłem

Artystyczna wizja i solidne wykonanie – to dwa elementy niezbędne, aby powstały piękne przedmioty codziennego użytku. W Muzeum Warszawskiej Pragi można oglądać efekt współpracy młodych projektantów z Wydziału Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych z praskimi rzemieślnikami.

Wystawa „Praga na wzór. Projektowanie z rzemiosłem” jest podsumowaniem 3-letniego programu edukacyjnego prowadzonego przez Muzeum Warszawskiej Pragi oraz Wydział Wzornictwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie.

Eksperymenty, prototypy, dzieła rąk – te wszystkie określenia oddają charakter eksponowanych przedmiotów. Wśród nich znajdują się między innymi neony, bombki, obuwie, lampy, parasolki, szkło czy sztuka.

Oto kilkadziesiąt pierwszych wzorów. Niektóre są dostępne na indywidualne zamówienie u rzemieślników bądź projektantów. Inne zostały wyprodukowane w krótkich seriach; kolejne mogą zostać wdrożone. W tle przedstawiamy również obiekty ze standardowej oferty danego warsztatu rzemieślniczego, aby pokazać punkt wyjścia i podkreślić różnorodność rzemieślniczego wzornictwa – mówi kuratorka wystawy Katarzyna Chudyńska-Szuchnik.

Jednym z celów wystawy jest pokazanie, że proces tworczy oraz techniki powstawania są równie ważne, co produkt końcowy. Wystawa na nowo odkrywa więc pracownię mistrzów rzemiosła, nadając przedmiotom codziennego użytku unikatową wartość. Łączy współczesne projektowanie z tradycyjnym rzemiosłem, gdzie świeże spojrzenie młodego pokolenia zderza się z doświadczeniem licznym w dekadach.

Wystawa prezentuje także efekty kilkuletnich badań prowadzonych w Muzeum Warszawskiej Pragi, które pozwalają odpowiedzieć na pytania, w

dokończenie na str. 2

Reklama

w Nowej Gazecie Praskiej
Docieraj z nami
do tysięcy klientów
reklama@ngp.pl , tel. 609-490-949



Elastyczne protezy nylonowe **NEWS**

Nylon w protetyce znalazł zastosowanie w latach 50. W moim gabinecie jest co najmniej od lat sześciu, a w Polsce uchodzi za technologię nową.

Dla pewnych pacjentów proteza nylonowa jest świetnym rozwiązaniem.

Po pierwsze ma wieczystą gwarancję, jeśli chodzi o złamanie lub pęknięcie, bo pod wpływem nadmiernego obciążenia proteza wygina się.

Pacjenci, którzy wymagają przygotowania chirurgicznego przed założeniem innego rodzaju protez, w tym wypadku takiego przygotowania nie wymagają. Nylon dzięki swojej elastyczności może ominąć wypukłości kostne czy inne szczegóły anatomiczne, które przeszkadzają w noszeniu protezy tradycyjnej.

Jednak tym, co najbardziej pacjenci sobie cenią w protezach nylonowych - jest brak jakichkolwiek elementów metalowych. Protezy te nie mają klamer. Są cieńsze, lżejsze, nie powodują uczuleń.

Jeśli jesteś zainteresowany(-a) zapraszam do mojego gabinetu. A jeśli chcesz wiedzieć więcej, to zapraszam na moją stronę WWW, najlepszą w Polsce stronę o stomatologii.

Artur Pietrzyk

leczenie, protetyka, chirurgia, ortodoncja, biżuteria
rtg i naprawa protez

od poniedziałku do czwartku w godz. 10-12 i 15-18
www.superdentysta.com.pl

22 676-59-56, 608-519-073

Myśliborska 104 (wejście z tyłu budynku apteki)

Wojdyńska, Fortel i Żiżki w nowej odsłonie

Po Raciborskiej i Szamotułskiej kolejne ulice Białoleki uzyskały lub zyskają wkrótce nową nawierzchnię. Na pierwszy ogień poszła Wojdyńska, na 340-metrowym odcinku od ul. Olesin do ul. Stumilowego Lasu. Prace prowadził tam Zakład Remontów i Konserwacji Dróg na zlecenie Zarządu Miejskich Inwestycji Drogowych. Ulica była nieprzejezdna przez dwa ostatnie dni października. Obecnie nowa nawierzchnia jest już gotowa.

dokończenie na str. 2

MEBLE Z DREWNA

oferujemy: łóżka • materace • szafy • komody • biurka • witryny • stoły • krzesła
zestawy młodzieżowe • zabudowy...

5%
obowiązuje
rabat

Mińsk Mazowiecki
ul. Piłsudskiego 39
tel./fax 25 759 02 59

Warszawa
ul. Płowiecka 25 (róg Świeckiej)
tel./fax 22 815 35 98

www.meblesosnowe.eu | e-mail: meble@meblesosnowe.eu

Praga po wyborach

dokończenie ze str. 1
nego. Podobnie w przypadku Wygra Warszawa. Tegoroczny wynik dawałby w 2014 r. z pewnością dwa mandaty. Przykłady można mnożyć.

Inną bolączką wyborów samorządowych jest przyjęty sposób przeliczania zdobytych wyników na mandaty. Od 2002 r. stosowana jest metoda d'Hondta (pochodzi od nazwiska belgijskiego matematyka), premiująca duże i średnie ugrupowania. Wielu analityków i politologów zwraca uwagę na rażącą niesprawiedliwość wynikającą ze stosowania tej metody właśnie na szczeblu samorządowym. Najważniejszą konsekwencją jest faktyczna eliminacja z życia politycznego lokalnych ugrupowań mieszkańców, a tym samym pozbawiania części wyborców faktu posiadania swoich reprezentantów w radzie dzielnicy. Póki co są to jednak głosy wołających na puszczy. A reguły podziału „wyborczego tortu” od lat ustalają główni antagoniści na poziomie ogólnopolskim.

Nowe i stare twarze

Mimo liczbowego status quo oblicze praskiej rady dzielnicy zmieniło się. Nowi radni stanowić będą ok. 40% składu rady. Procentowo najwięcej nowych osób wprowadziło Kocham Pragę (50%) oraz PiS (44%), najmniej SLD (brak nowych twarzy w radzie) oraz KO (28,5%). Wśród radnych debiutantów mamy aktualnych dzielnicowych urzędników (Karol Szyszko, Ernest Kobyliński - PiS), byłych urzędników (Barbara Domańska - Kocham Pragę), całkowitych naturszczyków znanych jednak w lokalnym środowisku (Małgorzata Grzegorzewska - PiS, Andrzej Sowa - Kocham Pragę), jak i słabo znanych na Pradze (Agnieszka Łozińska, Małgorzata Ciechomska - KO, Sebastian Wijas - PiS). Odrębnym przypadkiem jest Grzegorz Walkiewicz, który wszedł do rady z list Wygra Warszawa. Mimo nimbu społecznika jest on osobą doświadczoną w samorządzie, byłym radnym w Śródmieściu, związanym z kręgami lewicy (SLD, potem Ruch Palikota). Rodzi się w tym miejscu pytanie, czy w radzie pozostanie niezależny, czy też będzie dryfował w kierunku SLD.

Jeśli chodzi o tzw. stare twarze, skupimy się na trzech osobach, które mogą mieć wpływ na funkcjonowanie rady w nowym rozdaniu. Pierwszą z nich jest Hanna Jarzębska, wieloletnia działaczka RSM Praga, „uszy i oczu” prezesa Półrocznika w północnopraskim samorządzie. W poprzedniej kadencji najpierw działała w klubie PO, później związała się z klubem radnych niezależnych, a kończąc jako radna Praskiego Klubu Radnych, skłóconego z Klubem Radnych Niezależnych koalicjanta (?) PiS. Jarzębska dokonała politycznej woltę, zmieniając polityczne barwy na PiS, z czego tłumaczyła się mieszkańcom spółdzielni w liście wkładanym do skrzynek w spółdzielczych blokach. Rodzi się pytanie, czy znając wcześniej wyniki wyborów w stolicy (zwygłstwo Trzaskowskiego i miażdżąca dominacja KO w Radzie Miasta) Jarzębska (a może i prezes RSM) dziś podzieliłaby decyzję o starcie z list PiS. Czas pokaże

czy pani Hanna nie stanie się tzw. jednym z pierwszych transferów Koalicji Obywatelskiej.

Drugą wieczną twarzą samorządu na Pradze jest Ireneusz Tondera, od zawsze związany z lewicą, lider list SLD. Wciągając na listy SLD kilkoro społeczników dokonał zdawałoby się niemożliwego, wprowadzając dwójkę radnych - siebie i Mariusza Borowskiego. Jeśli odejmiemy jednak indywidualne wyniki Borowskiego i Tondery, mogłoby się okazać, że SLD znalazłoby się pod kreską. Dwa mandaty znacząco ograniczają potencjał koalicyjny tej partii na Pradze i tylko wzajemna niechęć PiS i Kocham Pragę powodują, że SLD potencjalnie nie przeczeka najbliższej pięcioletki na ławach opozycji.

Last but not least - Jacek Wachowicz. Jedyny w poprzedniej kadencji samorządu praskiego polityk, któremu wygaszono prawomocnie mandat ze względu na złamanie przepisów ustawy o samorządzie gminnym (prowadzenie działalności gospodarczej na mieniu komunalnym). Wydawać by się mogło, że mieszkający na co dzień na Targówku polityk już się po takim ciosie nie podniesie. A jednak, znowu stworzył listy, które wypracowały wynik dający cztery mandaty. Przyczyniły się do tego z pewnością agresywna kampania wizerunkowa (książka K. Ciepieńki o Pradze II, gazeta oraz reklamowe banery rozwieszane na całej Pradze, w wielu punktach nielegalnie), budowany latami krąg wiernych akolitów, ale też rozdrobnienie sceny pozapartyjnej (łącznie aż 4 lokalne komitety, w tym 3 z Pragą w nazwie). Czas pokaże, czy Wachowicz utrzyma mandat w bieżącej kadencji, szczególnie, że widywany jest na budowie przy Kłopotowskiego, w budynku, w którym miasto posiadało udziały (więcej na ten temat w artykule „Zaradny radny pełnomocnik” z 12 numeru gazety z 2017 r.).

Przegranii?

Głównymi przegranymi wyborów są dotychczasowi radni, których zabraknie w radzie. Mało kto będzie raczej płakał po Ryszardzie Kędzierskim i Marku Bieleckim (lista RSM Praga, od której odcięty się jednak władze spółdzielni, nie przekroczyła nawet progę wyborczego) oraz po synu Ryszarda, Sebastianie (nie dostał się do Rady Miasta z list PiS), czyli bohaterach cyklu artykułów o „rekinach biznesu” w praskiej radzie. Na złego konia postawiła też Adriana Jara (również startowała z list RSM). Do Rady Miasta nie dostała się inna wieloletnia działaczka PiS, Katarzyna Jasińska (jedna z najbogatszych praskich radnych wg oświadczeń majątkowych), a kolejna wieloletnia radna PiS, Edyta Sosnowska, zamieniła Pragę na Targówek.

Z wyjątkiem Kocham Pragę przegranymi są lokalne komitety, szczególnie Wygra Warszawa i Dla Pragi, które na swoich listach miały osoby merytoryczne i zaangażowane na rzecz dzielnicy (m.in. Małgorzata Markowska, Krzysztof Michalski, Piotr Stryczyński, Ewa Ziarkowska). Na takim, a nie innym, wyniku zaważyła z jednej strony ordynacja wyborcza, a z drugiej podyktowane różnymi czynnikami decyzje

o indywidualnym starcie. W każdym razie zdobyte teraz doświadczenie daje nadzieję na dobry wynik w przyszłości.

Częściowym przegranym tych wyborów jest również pełnomocnik PiS w dzielnicy, poseł Paweł Lisiecki. Mimo wygranej (9 mandatów) PiS najprawdopodobniej straci Pragę i znajdzie się w opozycji. Po czterech tustych latach nastanie pięć lat chudych, w dodatku pozycja samego Lisieckiego może ulec pogorszeniu. Za rok wybory parlamentarne, a część inwestycji, do których rękę przyłożył PiS, na pewno będzie dyskontowana przez przeciwników politycznych, pragnących rzucić rękawicę posłowi z Pragi. Dużo mówi się również o zmianie biegu na niższy w przypadku motoru napędowego PiS, jakim są działania na rzecz wyjaśnienia tzw. afery reprzywatyzacyjnej. Już po wyborach Patryk Jaki wysyłał w świat pewne sygnały, które zdaniem obserwatorów życia politycznego świadczą o tym, że działania komisji reprzywatyzacyjnej mogą zostać wyhamowane.

Kto będzie rządził Pragą?

Wyborcza arytmetyka jest nieubлагana i wszystko wskazuje na to, że na Pradze rządy przejmie trójkolalicja KO(PO)-Kocham Pragę-SLD. Łącząc te trzy ugrupowania będą dysponowały 13 mandatami. Liczba szabel może się zwiększyć w przypadku transferów - potencjalne to wspomniana Hanna Jarzębska oraz Ernest Kobyliński. Oboje startowali z list PiS, ale przez lata współdziałali z PO (Jarzębska) i Wachowiczem (Kobyliński). Z kolei w kierunku SLD może dryfować Walkiewicz, o czym wspominaliśmy wcześniej.

Oczywiście, powyższe kalkulacje wynikają z założenia, że Wachowicz jest śmiertelnie obrażony na PiS (a przecież w poprzedniej koalicji współtworzyli koalicję) oraz jest w stanie porozumieć się z Tonderą (oba politycy w przeszłości za sobą nie przepadali) i jeszcze wytłumaczyć alians z postko-

munistami z SLD swojemu w większości narodowo-katolickiemu elektoratowi.

Jeśli chodzi o skład zarządu, to pamiętając o problemach decyzyjnych na linii PiS (burmistrz) - PWS (dwóch wiceburmistrzów) w poprzedniej kadencji, prawdopodobny wydaje się scenariusz, w którym każdy z koalicjantów obsadza jeden stołek. Burmistrzem zostanie prawdopodobnie polityk PO płci żeńskiej (przewidujemy, że będzie to była posłanka Alicja Dąbrowska lub była wiceburmistrz, kierująca obecnie Dzielnicowym Biurem Finansowania Oświaty, Edyta Federowicz). W przypadku tej pierwszej stanowisko burmistrza byłoby dobrą pozycją wyjściową do startu w przyszłorocznych wyborach do sejmiku. Za tą drugą przemawia z kolei fakt, że radnym dzielnicowym znów został Marcin Dąbrowski, syn byłej posłanki, i nawet w realiach Platformy taki przykład powiązań rodzinnych może się wydawać co najmniej nie na miejscu. Wiceburmistrzami zostaną najpewniej Dariusz Wolke z ramienia Kocham Pragę (inny etatowy wiceburmistrz tego ugrupowania, Dariusz Kacprzak pozostanie najprawdopodobniej na Białolecie) oraz Jarosław Sarna lub Sebastian Wierzbicki z ramienia SLD. Za interesowani tymi stanowiskami ze względów ambicjonalnych Tondera i Wachowicz raczej nie zdecydują się na zgłoszenie własnych kandydatur, gdyż musiałoby się to wiązać ze złożeniem mandatów radnych (praca w zarządzie to droga w jedną stronę). Za to z dużym prawdopodobieństwem któryś z tych panów zostanie przewodniczącym rady dzielnicy.

Czas pokaże, czy te prognozy się sprawdzą. W każdym razie będziemy uważnie, tak jak robimy to od ponad 20 lat, przyglądać się sytuacji politycznej na Pradze i na bieżąco informować czytelników o tym, co słychać w lokalnej polityce.

JO

LABORATORIUM ANALIZ LEKARSKICH ul. Poborzańska 8

NISKIE CENY! Czynne: pn.-pt. 7³⁰-18, sob 8-11 Tel. 22 675 58 85

Praga na wzór.

Projektowanie z rzemiosłem

dokończenie ze str. 1
jakim stanie jest rzemieślnicze zaplecze w prawobrzeżnej Warszawie. Kuratorzy wybrali do współpracy warsztaty mistrzowskie, które reprezentują niszowe zawody związane z wytwórczością. Fabryka Bombek Fogiel, Pracownia Szewska Tomasza Pietrzaka czy Pracownia Abażurów Małgorzaty Świderskiej to niektóre z nich. Umożliwiając im spotkanie z

pokoleniem młodych artystów, kuratorzy starają się utrwalić zanikającą tradycję i dostosować ją do potrzeb obecnych odbiorców. Oryginalne projekty, które oglądamy na wystawie, przewartościowo utrwalone techniki, przynosząc obu stronom nowe doświadczenia i korzyści.

Wystawa będzie dostępna dla zwiedzających do 14 kwietnia 2019 roku.

JK

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945), **Zarząd Dzielnicy Białoleka m. st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa**, reprezentowanej przez Agatę Pośladę, złożony dnia 9 października 2018 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia do 0,5 MPa o długości ok. 55 m i średnicy 40 PE na dz. nr ew. 29/7, 29/12, 29/3 (cz.), 29/8 (cz.), 31/3 (cz.) z obrębu 4-01-27 przy ul. Gładioli na terenie Dzielnicy Białoleka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białoleka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197. Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białoleka (ul. Modlińska 197, Warszawa) - licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Wojdyńska, Fortel i Żizki w nowej odświeżeniu

dokończenie ze str. 1
W poniedziałek, 29 października, rozpoczął się drugi etap wymiany nawierzchni ul. Fortel od ul. Żywicznej do utwardzonego w ubiegłym roku odcinka tej drogi. Tutaj również prace prowadzi Zakład Remontów i Konserwacji Dróg.

Od 25 października występują też utrudnienia na ul. Żizki (325 m). Tutaj dzielnica planuje do 10 listopada ułożyć podbudowę,

a następnie po 11 listopada rozpocząć asfaltowanie.

Ulice powstają w ramach programu utwardzania dróg gruntowych: Wojdyńska w miejskim programie, a Żizki we wzorowanym na nim programie dzielnicowym. Utwardzenie dróg polega na pokryciu pasa drogi gruntowej utwardzoną nawierzchnią betonową lub asfaltową bez budowania oświetlenia, odwodnienia, kanalizacji, chodników itp.

JK

Kogo wybraliśmy w naszych dzielnicach?

Zgodnie z obietnicą z poprzedniego wydania, publikujemy skład rady dzielnic Białoleki, Pragi Północ i Targówka. Wyniki są ostateczne, a o tym, kto będzie pełnił jakie funkcje dowiemy się po pierwszych sesjach rad.

Białoleka

Zwyciężyła Koalicja Obywatelska. Porozumienie Platformy Obywatelskiej i Nowoczesnej zdobyło 37,38 procent głosów (jedenaście mandatów); Stowarzyszenie Razem dla Białoleki otrzymało 22,82 procent (pięć mandatów); Prawo i Sprawiedliwość 20,48 procent (również pięć mandatów); Inicjatywa Mieszkańców Białoleki zdobyła 19,33 procent (cztery mandaty).

Do rady dzielnicy dostali się: Michał Koziół, Piotr Smoczyński, Dariusz Ostrowski, Lucyna Wnuszynska, Marcin Korowaj, Paweł Tyburc, Elżbieta Świtalska, Piotr Oracz, Piotr Knap, Jan Mackiewicz, Anna Majchrzak, Waldemar Kamiński, Bartosz Dąbrowski, Łukasz Oprawski, Piotr Cieszkowski, Waldemar Roszak, Joanna Lubbe, Piotr Gozdek, Filip Pelc, Mariola Olszewska, Piotr Jaworski, Anna Myślińska, Marek Dębowski, Michał Jaworski, Danuta Zaleska.

Praga Północ

Tutaj triumfuje Prawo i Sprawiedliwość, 28,49 procent głosów (dziewięć mandatów); Koalicja Obywatelska zdobyła 26,07 procent (siedem mandatów); Porozumienie dla Pragi mogło liczyć na 14,86 procent poparcia (cztery mandaty); SLD Lewica Razem z

wynikiem 8,95 procent (dwa mandaty); Komitetu wyborczego Jana Śpiewaka z 7,54 procent głosów (jeden mandat).

Nowymi radnymi zostali: Elżbieta Kowalska-Kobus, Marcin Dąbrowski, Ireneusz Tondera, Karol Szyszko, Grażyna Szymańczuk, Ernest Kobyliński, Kamil Ciepieńko, Andrzej Sowa, Patrycja Sondij, Barbara Kwaśniewska, Agnieszka Łozińska, Sebastian Wijas, Teresa Mioduszevska, Małgorzata Grzegorzewska, Jacek Wachowicz, Grzegorz Walkiewicz, Małgorzata Ciechomska, Katarzyna Urbańska, Mariusz Borowski, Robert Kazanecki, Wojciech Nastula, Hanna Jarzębska, Barbara Domańska.

Targówek

Koalicja Obywatelska z wynikiem z 38,83 procent (jedenaście mandatów); Prawo i Sprawiedliwość zdobyło 30,16 procent poparcia (dziesięć mandatów); Mieszkańcy Bródna-Targówka-Zacisza z wynikiem 15,55 procent (cztery mandaty).

Radnymi będą: Justyna Rucyk, Katarzyna Górka-Manczenko, Jędrzej Kunowski, Marcin Skłodowski, Łukasz Lewandowski, Bartosz Szajkowski, Joanna Kiljańczyk, Marta Borczyńska, Andrzej Grabowski, Małgorzata Kwiatkowska, Krzysztof Miszewski, Jolanta Miśkiewicz, Marek Waszczak, Grzegorz Golec, Bożena Winter, Michał Jamiński, Aneta Wyczółkowska, Janusz Marczyk, Andrzej Dąbrowski, Jerzy Żarnecki, Joanna Mroczek, Jadwiga Ciastek, Edyta Sosnowska, Cezary Wąsik, Jacek Duczman.

10 LISTOPADA
GODZ. 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00
FASADA BUDYNKU BGK



PRZYJDŹ NA WIDOWISKO MULTIMEDIALNE 3D

WYSTAWA

HISTORIA WIZJA, ROZWÓJ

daje unikalną możliwość prześledzenia dziejów Banku Gospodarstwa Krajowego - instytucji, której początki sięgają 20-lecia międzywojennego, a historia jest nierozdzielnie związana z losami niepodległej Polski

10 LISTOPADA - 31 GRUDNIA 2018
WTOREK - SOBOTA, GODZ. 10.00 - 18.00
AL. JEROZOLIMSKIE 7

Warszawa 1918: odzyskany samorząd

dokończenie ze str. 1
został dr Jan Gromadzki, a zastępcami - ksiądz Józef Szukalski i inżynier Tadeusz Eytner. O działalności Komitetu, który zajmował się organizowaniem pomocy dla najuboższych i najbardziej poszkodowanych przez wojnę mieszkańców dzielnicy, pisaliśmy już w Nowej Gazecie Praskiej (NGP nr 22 z dn. 10.11.2010).

Przypomnę tu tylko, że Komitet działał poprzez sekcje, takie jak Sekcja Żywnościowa, Pośrednictwa Pracy, Lekarska czy Sekcja Tanich Kuchni. Powołał też instytucję Opieki Domowej oraz instruktorów dzielnicowych i okręgowych, których zadaniem było typowanie rodzin najbardziej potrzebujących wsparcia. Szczególną troską Komitet otaczał dzieci, tworząc Komisję Ochron. Pod koniec 1915 r. Komisja prowadziła 25 ochronek, 5 sal zajęciowych i 2 szkoły, w których prowadzono dożywianie. Nad zdrowiem dzieci i dorosłych czuwała Sekcja Lekarska pod kierownictwem dr Kazimierza Zielińskiego, w ramach której prasy lekarze udzielali bezpłatnych porad zarówno w ambulatorium szpitalnym, jak i w prywatnych gabinetach.

Działalność Praskiego Komitetu była bardzo dobrze zorganizowana, wkrótce ilość jego członków wzrosła do 18. Poza wymienionymi prezesem i jego zastępcami, byli to m.in. Franciszek Czerwiński, przedsiębiorcy Aleksander i Leopold Daab, Jan Martens, prezes Towarzystwa Przyjaciół Pragi Władysław Kwasieboriski, budowniczy domów i właściciel bazaru

na Nowej Pradze Władysław Pachulski czy przemysłowiec i właściciel dużej firmy budowlanej Wacław Węglowski, w którego domu mieściło się biuro Komitetu i który kierował Sekcją Ofiar, utworzoną w celu zasilenia funduszy Komitetu.

Po roku wojny sytuacja na frontach zaczęła się zmieniać. Armia carska została zmuszona do odwrotu. Rankiem 5 sierpnia 1915 roku Rosjanie opuścili lewobrzeżną część Warszawy. Przechodząc na drugi brzeg wysadzili za sobą wszystkie mosty. Wkrótce wycofali się też z Pragi, przy czym ewakuowali całe urzędy i instytucje państwowe, zakłady przemysłowe i rzemieślnicze. To, czego nie zdolali zabrać, niszczyli. Pozostały po nich ruiny dworców, fabryk i mostów. Władzę w mieście przejął Komitet Obywatelski.

Już w kilka godzin po wyjściu Rosjan z lewobrzeżnej Warszawy ich miejsce zajęli Niemcy i rozpoczęła się trwająca 3 lata okupacja niemiecka. Nowe władze okupacyjne zaakceptowały istnienie Komitetu Obywatelskiego, pozostawiając mu, jak również wyłonionemu z niego zarządowi miasta, pewną swobodę działania, przede wszystkim w sferze symboli i oznaczeń. I tak jeszcze w 1915 roku samorządowe władze polskie ustanowiły Syrenę herbem miasta, a także przywróciły Warszawie tytuł stolicy, pomijany od 1870 roku.

Równocześnie podjęto wiele decyzji i przedsięwzięć, mających bardziej praktyczne znaczenie. Powołaną po odejściu Rosjan Straż Obywatelską przekształcono w regularną Milicję Miejską,

która stała się drugą po Straży Ogniowej formacją mundurową podległą władzom samorządowym. W niezmiernie trudnych warunkach wojennych Komitet Obywatelski starał się też na nowo urządzić dziedzinę życia przez lata zaniedbywane przez rosyjskich zaborców, a więc przede wszystkim system edukacyjny i kulturę. Podjęto uchwałę o wprowadzeniu powszechnego nauczania. Na nowo otwarte zostały Uniwersytet i Politechnika Warszawska. W teatrach grano sztuki o wymowie patriotycznej, zakazane wcześniej przez carską cenzurę.

Warszawa, której dotychczasowy rozwój terytorialny blokował zakaz wznoszenia trwałych budynków w pierścieniu rosyjskich fortyfikacji, w dobie urzędowania Komitetu Obywatelskiego znacznie się powiększyła. Dekretem z 8 kwietnia 1916 r. przyłączono do niej dotychczasowe przedmieścia, m.in. Bielany, Marymont, Wolę, Mokotów, Czerniaków, Goleźdź, Pelcowiznę, Nowe Bródno, Targówek, Ustronie, Grochów, Saską Kępę i Kępę Gocławską, rozszerzając jej obszar z 32,7 do 114,8 km kw., co spowodowało, że Warszawa stała się większa od Paryża. Decyzję w tej sprawie wydał generał-gubernator Hans von Beseler, ale inicjatywa wyszła ze strony polskiej, od mieszkańców Mokotowa, którzy czuli się poszkodowani brakiem infrastruktury miejskiej. Na przedmieściach bowiem brakowało sieci wodociągowej, kanalizacji, ulice nie miały utwardzonej nawierzchni. Teraz miało się to zmienić: pod przewodnictwem Tadeusza Tołwińskiego opraco-

wano pierwszy kompleksowy plan urbanistyczny miasta.

Wreszcie, za zgodą niemieckich okupantów, 14 sierpnia 1916 roku przeprowadzono wolne i powszechne wybory do Rady Miejskiej. Po raz pierwszy swoich kandydatów mogły wysuwać różne ugrupowania polityczne, a tym samym Warszawa, jako pierwsze miasto w Królestwie Polskim, uzyskała przedstawicielstwo rzeczywiście reprezentujące społeczeństwo. Na czele nowo wybranej, liczącej 90. członków Rady Miejskiej m.st. Warszawy stanął lekarz, rektor Uniwersytetu Warszawskiego, Józef Brudziński. Prezydentem Warszawy władze okupacyjne mianowały księcia Zdzisława Lubomirskiego.

Komitet Obywatelski istniał do maja 1916 roku, kiedy to został rozwiązany, a część jego agend została przejęta przez Zarząd Miejski. Choć możliwości działania KO były mocno ograniczone, spełnił on swoje zadanie. Mimo że nie pochodził z wyborów, był jednak namiastką władz samorządowych i pełnił funkcję zarządu miasta, aż do powołania właściwego samorządu. Był wynikiem aktywizacji lokalnej społeczności, pokazał jej ogromny potencjał i determinację do działania.

Pochodząca już z wyborów Rada Miejska też nie miała pełnej samodzielności. Jej decyzje wymagały potwierdzenia władz okupacyjnych. Mimo to, i Komitet Obywatelski i Rada Miejska odegrały bardzo ważną rolę w procesie odradzania się samorządu: dzięki nim, w chwili odzyskania przez Polskę niepodległości, Warszawa mając rozbudowaną strukturę administracyjną i kilkanaście tysięcy wyszkolonych urzędników, była gotowa do odegrania roli stolicy niepodległego państwa.

Joanna Kiwilszo

ZAWIADOMIENIE O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

Na podstawie art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j.: Dz.U. z 2017 r. poz. 1257 ze zm.) oraz art. 53 ust. 1 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j.: Dz.U. z 2018 r. poz. 1945), **Zarząd Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy zawiadamia, że wszczęto postępowania administracyjne na wniosek Polskiej Spółki Gazownictwa Sp. z o.o., ul. Krucza 6/14, 00-537 Warszawa**, reprezentowanej przez Agatę Pośladę, złożony dnia 9 października 2018 r., w sprawie o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego polegającej na budowie sieci gazowej średniego ciśnienia do 0,5 MPa o długości ok. 84 m i średnicy 63 PE na dz. nr ew. 59/1, 59/12 (cz.), 59/15 (cz.) z obrębów 4-01-25; dz. nr ew. 1/1, 1/10 (cz.) z obrębów 4-01-26 przy ul. Przysięczce na terenie Dzielnicy Białołęka m.st. Warszawy.

Pouczenie

Osoby, które są stroną postępowania mogą złożyć swoje uwagi i wnioski w terminie 14 dni (licząc od dnia dokonania zawiadomienia) za pośrednictwem Wydziału Obsługi Mieszkańców do Wydziału Architektury i Budownictwa dla Dzielnicy Białołęka oraz zapoznać się ze złożoną dokumentacją w Wydziale, ul. Modlińska 197.

Zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od publicznego ogłoszenia w prasie, stronie internetowej www.bialoleka.waw.pl i na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Dzielnicy Białołęka (ul. Modlińska 197, Warszawa) – licząc od ostatniej daty ukazania się zawiadomienia.

Powrót ławek na Pragę

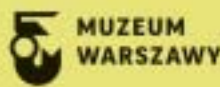
Eleganckie, wygodne, drewniane, z podłokietnikami lub bez. Nowe ławki, wzorowane na modelu z lat 70. XX w. pojawiły się na ulicach Pragi. Stawiane są na zlecenie Zarządu Zieleni m.st. Warszawy. Kilkadziesiąt pojawiło się m.in. na ulicach: Białoostockiej, Kijowskiej, Łomżyńskiej, Siedleckiej, Jagiellońskiej, czy Otwockiej w następstwie projektu Krzysztofa Michalskiego (felietonista naszej gazety) z minionej edycji budżetu partycypacyjnego. Pozostałe ZZW stawia w miejscach wskazanych przez mieszkańców. Łącznie na ulicach Pragi w tym roku ma stanąć 130 ławek. Kolejne pojawią się w przyszłym roku wraz z realizacją innego projektu z BP autorstwa Karoliny Krajewskiej (również związana od lat z NGP).

Autorzy obu projektów jako potrzebę montażu ławek na ulicach Pragi wskazują prośby wielu mieszkańców, szczególnie starszych, którzy w swoich codziennych podróżach po ulicach dzielnicy potrzebują miejsc, gdzie choć na chwilę mogą usiąść i odpocząć. Nowe ławki idealnie wpisują się w te oczekiwania. **K.**

25.10.2018 – 14.04.2019

Praga na wzór. Projektowanie z rzemiosłem

MUZEUM WARSZAWSKIEJ PRAGI
ODDZIAŁ MUZEUM WARSZAWY
UL. TARGOWA 50/52



PATRONI MEDIALNI:



Mazowiecka Izba Rzemiosła
i Przedsiębiorczości

Wystawa o potencjale
lokalnej wytwórczości

**Rusza Archiwum
Społeczne Muzeum
Warszawskiej Pragi!**



Masz zdjęcia warszawskiej Pragi sprzed 1990 roku?

**Szukamy zdjęć pokazujących kamienice,
podwórka, wnętrza mieszkań, ulice,
dworce, fabryki, warsztaty, sklepy, urzędy,
bazary, baseny, kina, teatry, parki, plaże.**

- Przynieś zdjęcia do Muzeum Warszawskiej Pragi na dyżur we wtorki w godz. 10.00–16.00.
- Pozwól, że przyjrzy im się pracownik lub pracownica muzeum.
- Wybrane fotografie skopiujemy, wspólnie opiszemy, a oryginały oddamy.
- Twoje materiały staną się częścią archiwum fotograficznego Muzeum Warszawskiej Pragi.

Więcej informacji: muzeumpragi.pl

**Kontakt:
Patrycja Labus-Sidor
Tel. 22 518 34 01**

**MUZEUM WARSZAWSKIEJ PRAGI
ODDZIAŁ MUZEUM WARSZAWY
UL. TARGOWA 50/52**



Chodnik

5 lat. Dokładnie tyle czasu musiało upłynąć, by drogowcy rozpoczęli realizację najbardziej potrzebnego chodnika na Pradze Północ i Targówku. Temat poruszałem kilka razy na łamach NGP, ale w kilku zdaniach przypominę szczegóły tym z Państwa, którzy nie mieli okazji zapoznać się z wcześniejszymi felietonami.

Wspominany chodnik budowany jest na granicy obu dzielnic, wzdłuż tzw. małej Radzyńskiej, po jej południowo-wschodniej stronie, między ulicami Otwocką i Naczelnikowską. Codziennie przechodzą tamtędy setki, jeśli nie tysiące mieszkańców. Do tej pory często musieli brnąć w błocie, chcąc dotrzeć do celu (sklep Kaufland, przystanki autobusowe). O budowie chodnika wspomniano w 2009 r. (PKP prowadziły duży remont wiaduktu kolejowego, pod którym biegnie Radzyńska) oraz w 2011 r. (Zarząd Dróg Miejskich remontował wówczas sąsiednią Naczelnikowską). Ale przypominie-

liśmy my, mieszkańcy tej okolicy. Najpierw nagłaśniając sprawę w mediach (tematem zainteresowali się wówczas niektórzy radni), następnie składając projekt do budżetu partycypacyjnego, wreszcie pisząc petycję do ZDM oraz kolejarzy i przez ostatnie kilka lat monitorując ww. instytucje w sprawie przyspieszenia uzgodnień i wybudowania brakujących 200 metrów chodnika.

Udało się. Tuż po wyborach rozpoczęły się prace budowlane (niestety, je również trzeba społecznie monitorować, bo niektóre zastosowane rozwiązania wymagają korekty), które zgodnie z zapowiedzią drogowców mają się zakończyć w ciągu kilku tygodni.

Fakt budowy bardzo potrzebnego chodnika cieszy. Przeraża tempo działań – 5 lat uzgodnień, tworzenia projektu, prac budowlanych. Tego wszystkiego można byłoby uniknąć. Jak? Wystarczyło przy okazji większych prac (tych z 2009 r. czy 2011 r.) poszerzyć ich zakres i przy okazji wybudować brakujący chodnik.

Takich spraw jest na Pradze więcej. Wystarczy przypomnieć o wciąż nieotwartej Trasie Świętokrzyskiej na odcinku Targowa-Zamowskiego. Tam również „zapomniano” o 30 metrach chodnika. Po nagłośnieniu sprawy m.in. przez niżej podpisanego drogowcy obiecali budowę. Najpierw do końca września br., teraz do wiosny 2019 r. ... Pytanie, co odpiszą wiosną przyszłego roku, gdy jednak nie uda się położyć kilkudziesięciu płyt.

Z chodnikami na Pradze w ogóle jest kiepsko. Wiele ulic ostatni remont przeszło jeszcze w czasach słusznie minionych i ich chodniki od tamtej pory były co najwyżej punktowo latane. Z kolei na tych ulicach, które doczekały się zmian, np. na Targowej, stan chodników po kilku latach od remontu pozostawia wiele do życzenia. Ruszające się, splekane płyty, w dodatku w wielu miejscach obficie zalane olejem silnikowym, to niestety efekt dopuszczenia parkowania na chodnikach (przepisy dotyczące tej kwestii wprowadzono w życie jeszcze w stanie wojennym).

Mam nadzieję, że poprawa tej sytuacji będzie priorytetem dla samorządowców w nadchodzącej kadencji i że na pozytywne zmiany nie będziemy musieli czekać przez kolejne pięć lat.



Krzysztof Michalski
Praskie Stowarzyszenie
Mieszkańców „Michałów”
Napisz do autora:
stowarzyszenie.michalow@gmail.com

Ps. w poprzednim, powyborczym felietonie nie doszacowałem finalnej liczby oddanych na moją osobę głosów. Ostatecznie było ich 367 (najlepszy wynik KW dla Pragi i indywidualnie 7 wynik w 7 - mandatowym okręgu – oczywiście na brak mandatu złożyło się kilka czynników, w tym sposób dzielenia mandatów, ale to już pozostawmy). Za każdy głos raz jeszcze dziękuję!

Nowa kadencja samorządu

Opada pył po wyborach, znikają ostatnie ogłoszenia. Zaczyna się ósma już, tym razem 5-letnia kadencja samorządu. Mieszkańcy Warszawy, w tym mieszkańcy Białoleki, wybrali swoich przedstawicieli. Wszystkim serdecznie gratuluję, bo czy nam się to podoba, czy nie, taka jest wola suwerena – wola wyborców. Wybory na prezydenta stolicy wygrał Rafał Trzaskowski, ułożsamiający swoją osobą dużą reperywatyzację, ciągnącą się od dziesięcioleci zapóźnioną budowę metra, dużą deweloperkę oraz brak znajomości dzielnic Warszawy, do czego chętnie i szczerze się przyznawał. Plan uczciwej i ambitnej Warszawy Patryka Jakiego nie okazał się dla warszawiaków interesujący. Wola suwerena. Jeszcze ciekawiej prezentuje się skład nowej rady dzielnicy Białoleka. Najlepszym wynikiem może pochwalić się Anna Majchrzak, która przez pół roku blokowała prace rady dzielnicy, żeby nie



dopuszczać do demokratycznego głosowania, po którym burmistrz z PO nieuchronnie utraciłby stanowisko. Przez kolejny rok Anna Majchrzak podawała się za przewodniczącą rady, pomimo że nią nie była. Pani Annie gratuluję 2763 zdobytych głosów. Na Białolekę to absolutny rekord. Kolejnym zwycięzcą jest Waldemar Roszak, który zasłynął łączeniem mandatu radnego z pracą u dewelopera oraz wypowiedzią, że metra na Białolekę nigdy nie obiecywał, bo obiecywał jedynie... działania na rzecz metra. Panu Waldemarowi gratuluję 1960 zdobytych głosów. Trzeci najlepszy wynik należy do Pawła Tyburca, który przez pół roku blokował działania komisji rewizyjnej, przez ostatnie 3 miesiące minionej kadencji blokował zwoływanie sesji oraz był beneficjentem manipulacji wyborczych z poprzednich wyborów samorządowych. Panu Pawłowi gratuluję 1904 głosów. Czwartym zwycięzcą z najlepszym wynikiem jest Piotr Jaworski, były burmistrz dzielnicy, oskarżany o działania o charakterze korupcyjnym, lobbing na rzecz deweloperów, wpływanie na wynik poprzednich wyborów samorządowych, mobbing wobec podwładnych oraz namawianie podległych sobie urzędników do działań z naruszeniem prawa. Panu Piotrowi gratuluję 1481 zdobytych głosów. Każda z wymienionych przeze mnie osób otrzymała od wyborców mocny mandat zaufania na kolejne 5 lat polskiego samorządu.



pokaże. Wracając do meritum, gazетка wyborcza Kocham Pragę, rozpowszechniona na terenie dzielnicy, zawierała szereg pomówień i nieprawdziwych treści dotyczących mojej osoby. Dlatego też podjęłam działania prawne. A już w następnym felietonie wrócimy do kularów północnopraskiego samorządu. „Nie ma nic słodsze go nad światło prawdy”
Cyceron
Malgorzata Markowska
Malgorzata.h.markowska@gmail.com

Degradacja etyki

Na wstępie pragnę złożyć wyrazy podziękowania wszystkim prężankom i prężanom, szczególnie ze Starej Pragi i Szmulowizny, którzy w wyborach samorządowych oddali swój głos na KWW Jana Śpiewaka Wygra Warszawa, popierając lokalnych kandydatów, w tym moją osobę, do rady dzielnicy.

DZIEKUJĘ! Uzyskane od Państwa poparcie, po przeliczeniu metodą D'Hondta, pozwoliło na wprowadzenie do rady dzielnicy jednego przedstawiciela, którym jest Grzegorz Walkiewicz. Grzegorzowi, jak również nowo wybranym radnym gratuluję i życzę pełnego zaangażowania oraz wielu sukcesów dla dobra dzielnicy i mieszkańców.

W kularach trwają rozmowy koalicyjne tak, aby wyłonić grupę większościową tj. minimum 12 radnych, która będzie - przynajmniej w założeniach - przez najbliższe 5 lat rządzić na Pradze Północ. Możliwości było kilka, ale jak wieść gminna niesie będzie to koalicja PO, SLD i Kocham Pragę. Koalicjanci będą rekomendować osoby do zarządu dzielnicy tj. burmistrza i dwóch

wiceburmistrzów, którzy na najbliższej sesji rady dzielnicy zostaną powołani na stanowiska. Chwilę poczekajmy.

W dzisiejszym felietonie chciałabym wrócić do kampanii, która cieniem kładzie się na niektórych radnych. Niektórym kontrkandydatom zabrakło merytorycznych argumentów i ducha sportowej rywalizacji. Posunęli się do brudnej kampanii, pomówień, wręcz zniesławienia mojej osoby za to, że mam inne spojrzenie na styl uprawiania polityki. Prezentowane treści w gazetce wyborczej Kocham Pragę, szkolące moją osobę oraz moje dobre imię są nieprawdziwe i służą podważeniu mojej wiarygodności w opinii publicznej. Pan Jacek Wachowicz przypisując mojej osobie kłamliwe i bezpodstawne tezy narusza nie tylko moje dobra osobiste, ale również podważa autorytet sądu i organów ścigania. W sprawie, o której pisze Pan Wachowicz wypowiedział się już sąd I i II instancji, który oddalił w całości protest wyborczy Pana Wachowicza, a co

za tym idzie nie znalazł żadnych podstaw prawnych do uznania wniosków podniesionych przez niego. Sąd okręgowy w dniu 12 lutego 2016 roku oddalił protest, a w dniu 12 września 2016 roku sąd apelacyjny oddalił zażalenie Pana Wachowicza. Orzeczenie jest prawomocne. Z klubu radnych, posługujących się bezprawnie nazwą Praskiej Wspólnoty Samorządowej, wystąpiłam 4.01.2016 roku. Złożyłam formalną pismną rezygnację w urzędzie dzielnicy, jednocześnie z protokołem z kontroli ZGN za lata 2010-2014. Była to moja suwerenna i przemyślana decyzja, ponieważ nie chciałam swoim nazwiskiem firmować działań, które były praktykowane przez Pana Wachowicza, a zostały opisane w przedmiotowym protokole z kontroli. Tak więc stwierdzenie Pana Wachowicza, że „zostałam usunięta z klubu PWS” jest nieprawdziwe. Co notabene sam, własnoręcznym podpisem, potwierdził w piśmie z 25.02.2016 roku. Cytuję: „...Pragnę zauważyć, iż złożyła Pani rezygnację z członkostwa w klubie radnych PWS...” W temacie rzekomego zniknięcia 164 kart do głosowania – Pan Wachowicz pominął, iż na wezwanie sądu o przesłanie zaopiniowanych paczek z kartami, zastępcą

urzędnika wyborczego na Pradze Północ oraz wybrani przez niego pracownicy urzędu dzielnicy zamiast przesłać zaopiniowane paczki z kartami wyborczymi, bez udziału przedstawicieli komitetów wyborczych i władz urzędu, dokonali otwarcia zaopiniowanych worków i przeliczenia w Urzędzie Dzielnicy Praga Północ, ujawniając „rzekomy brak 164 kart” wyłącznie z jednej komisji. Przesłać, a przeliczyć, to - moim zdaniem - dwa czasowniki o różnym znaczeniu. Autor pomija, gdzie i jak były przechowywane karty, kto dysponował kluczem/kluczami, jak pomieszczenie było zabezpieczone. Co ciekawe, rzekomy brak kart ujawniono z komisji obwodowej, gdzie głosowali m.in. mieszkańcy Kolonii Zabkowska. Pan Wachowicz pominął bardzo istotny element. Startując jako bezpartyjny i niezależna z miejsca 5., otrzymałam od mieszkańców kolonii taką ilość głosów, które pozwoliły mi uzyskać mandat radnej. Niestety, promowana przez Pana Wachowicza „jedynka” nie uzyskała mandatu, co nie wzbudziło jego entuzjazmu i aprobaty. Ciekawe, czy w tym roku też złoży protest wyborczy? Czas

Dzień Niepodległości

Nad przygotowaniem obchodów Stulecia Niepodległości Polski czuwał specjalny komitet honorowy, złożony z obecnego i byłych Prezydentów RP oraz szefów organizacji kombatanckich i NSZZ „Solidarność”. Już w 2016 r. wyłoniono w międzynarodowym konkursie firmę mającą przygotować centralne obchody Roku, dysponującą całkiem sporym budżetem. 1 stycznia 2018 r. odpalono portal społecznościowy Polska na 24 językach, który szybko stał się jednym z najczęściej odwiedzanych miejsc z domeną .eu. W pomysłowych konkursach dotyczących Polski i Europy każdy mógł wygrać jedną z 10 000 wycieczek poznawczych do Polski, a osoby z polskim paszportem – do dowolnej stolicy Unii Europejskiej. Pamiątkowe filmy z tych wycieczek zalały Youtube i inne platformy wideo.

Portal promował nadchodzące wydarzenie Roku Niepodległości, ale szczególnie dużo miejsca poświęcał polskim książkom, filmom, grom i muzyce. Było to o tyle łatwe, że rząd jeszcze w 2016 r. stworzył specjalny fundusz stypendialny dla tłumaczy i promocji polskich produkcji artystycznych na rynkach obcojęzycznych.

W Krakowie 28 lipca 2018 r. odbył się, w rocznicę wybuchu Wielkiej Wojny, Reconstruction Day – największa taka impreza w Europie, na którą ściągnęły bodaj dwie setki tysięcy ulanów, piechurów, a

nawet artylerzystów w historycznych strojach. Wymarszowi Pierwszej Brygady towarzyszyli m.in. napoleońscy fizylierzy, żołnierze generała Pattona i oczywiście polscy husarze. Przyglądał im się ponad milion turystów, a kanał Discovery poświęcił specjalne ramówkę.

W drugiej połowie sierpnia – ze szczególnym akcentem w rocznicę Porozumień Sierpniowych - w małym miasteczku Kostrzyn na granicy polsko-niemieckiej odbył się wielki festiwal muzyczny. Przygotował go Jerzy Owsiak, ale różnił się od jego wcześniejszych imprez. Zdecydowanie mniej było taplania w błocie, a więcej osób, którzy przyjechali, by posłuchać unikalnych plenerowych koncertów orkiestry Concertgebouw, berlińskich czy warszawskich filharmoników. Dla osób niemających ochoty nocować w Kostrzynie rząd polski uruchomił szybkie pociągi oraz mosty powietrzne do Warszawy i Berlina z wykorzystaniem pobliskich lotnisk w Goleniowie i Babimoście. Na koncertach widywano i głowy państw, i gwiazdy rocka.

Uroczystości 1 września – w rocznicę wybuchu Drugiej Wojny – miały całkiem inny charakter, refleksyjny i naukowy. Oddano je w ręce komitetu złożonego z burmistrzów Rotterdamu, Londynu, Dreżna, Petersburga, Hiroszimy, Warszawy i



Wielunia oraz przedstawicieli państwa Izrael.

11 listopada przez Warszawę przeszedł wielki Marsz Zwycięstwa nad Wojną. Otwierali go przywódcy niemal wszystkich państw, które wzięły udział w obu wojnach światowych. Warszawa trzęszczała w szwach od przybyczy z całego świata. Marsz zakończył się koncertem na Stadionie Narodowym, łączącym się z podobnymi imprezami w innych stolicach. Pod koniec dołączył do nich koncert w nowojorskim Central Parku.

Podobnie wyglądał ten dzień w innych polskich miastach. Zabawa trwała do rana. Nikt się jednak nie przejmował, bo nazajutrz – co prawda był poniedziałek, ale ustawowo wolny. Trzeba było po świętowaniu posprzątać i odespać.

Wymyślenie tej bajki zajęło mi tyle minut, co napisanie tego tekstu...

Maciej Bialecki
maciej@bialecki.net.pl

Nowa rada, nowe wyzwania

Pisząc do poprzedniego numeru NGP znałem - tak jak moi konkurenci - jedynie szczytkowe wyniki wyborów. Wynikało z nich, że po raz kolejny z Państwa wyboru otrzymam mandat radnego dzielnicy. Wraz ze mną z list SLD Lewica Razem mandat swój powtórzył z bardzo dobrym wynikiem 701 głosów Mariusz Borowski. Był to jednak zbiorowy wysiłek wszystkich 29 kandydatów z tej listy. Poparło nas ponad 2500 mieszkańców Pragi. Poprawiliśmy wynik w porównaniu do 2014 roku o prawie 500 głosów. Pozostał jednak niedosyt. Do zdobycia kolejnego mandatu zabrakło nam niewiele. W pokonanym polu pozostawiliśmy wielu, którzy na Pradze wieszczyli nam klęskę wyborczą. Błędem pokonanych było zadufanie we własną moc i sprawstwo oraz odrzucenie wszelkich propozycji współpracy. PO i PiS korzystały na wzajemnym konflikcie. Nic tak dobrze nie rozpala emocji i nie mobilizuje elektoratów. Stało się to w całej Warszawie, stało się to także na Pradze. Od lat nie pamiętam tu frekwencji na poziomie 60%. PiS, pomimo spadku uprawnionych do głosowania, zmobilizował ponad 1300 osób więcej niż w 2014 roku, a Platforma ponad 2300 osób. W liczbach bezwzględnych wybory na Pradze wygrał PiS - 7970 głosów. Odnosić należy bardzo dobry wynik komitetu Kocham Pragę (byłe PWS), który podobnie jak cztery lata temu będzie językiem w wagi wy-

boru przyszłych władz samorządowych Pragi Północ. W rezultacie wyborów PiS wprowadził do rady 9 osób w tym czwórkę debutantów: Karol Szyszko, Ernest Kobylski, Sebastian Wijas, Małgorzata Grzegorzewska, PO 7 osób, w tym dwójkę debutantów Agnieszka Łozińska i Małgorzata Ciechomska. W Kocham Pragę, która ma 4 radnych, debiutują Andrzej Sowa i Barbara Domańska. W północnopraskiej radzie debiutuje także były radny Śródmieścia Grzegorz Walkiewicz, wybrany z komitetu Wygra Warszawa. W 23-osobowej radzie dominować będą więc radni doświadczeni, ale dopływ świeżej krwi jest znaczący. Słów kilka o dotychczasowych włodarach, którzy zdecydowali się na start w wyborach. Polegli sromotnie komitet Ruchu Samorządowego Mieszkańców, firmowany przez byłego przewodniczącego Ryszarda Kędzierskiego i wiceprzewodniczącego rady dzielnicy Marka Bieleckiego, który nie przekroczył 5% proggu wyborczego. Polegli w wyborach, startując do Sejmiku Województwa Mazowieckiego wiceburmistrz Zbigniew Cierpisz (PiS), nie udał się także start do Rady Warszawy z komitetu Akcja Warszawa drugiemu wiceburmistrzowi Marcinowi Iskrze, podobnie jak byłym radnym Pragi Północ Sebastianowi Kędzierskiemu i Katarzynie Jasińskiej (PiS). Nie będzie w nowej radzie Małgorzaty Markowskiej, Piotra Pietruszyńskiego i Magdaleny Gugały,



którzy próbowali swych sił z komitetu Wygra Warszawa. Radną dzielnicy Targówek została dotychczasowa radna Pragi Północ Edyta Sosnowska. Osobisty sukces odniósł natomiast burmistrz Pragi Północ Wojciech Zabłocki, który piastować będzie mandat radnego województwa, zdobywając z drugiego miejsca ponad 20000 głosów. Będąc jednak w opozycji sejmikowej będzie miał czas na rozmyślanie i refleksję. Kto zatem i w jakiej konfiguracji będzie rządził Pragą Północ nie wiadomo. Wiadomo jednak, że pierwsza sesja Rady Warszawy odbędzie się 22 listopada. Na Pradze Północ może to mieć miejsce na przełomie listopada i grudnia. Może się więc wydarzyć, że nowych władarzy Praga otrzyma na gwiazdkę.

Ireneusz Tondera
radny Dzielnicy Praga Północ
Sojusz Lewicy Demokratycznej
i.tondera@upcpoczta

„Eva” w Teatrze Rampa

„Ona jest świetna, tylko jak ją sprzedać?” - zastanawiali się menadżerowie. Dziewczyna o anielskim głosie nie chciała być sławna. Tak naprawdę świat poznał Evę Cassidy dopiero kilka lat po jej śmierci.

Eva Cassidy nigdy nie myślała o karierze zawodowej wokalistki, choć od czasu do czasu występowała ze szkolnym zespołem. Z powodu nieśmiałości, której nie potrafiła przezwyciężyć, jej publiczność stanowili początkowo głównie członkowie rodziny i najbliżsi przyjaciele. Później, w latach 80. występowała jedynie w małych klubach na przedmieściach Waszyngtonu z lokalnymi zespołami.

Ale nawet wtedy, kiedy po pierwszych sukcesach zainteresowały się nią wytwórnie płytowe, nigdy nie poszła na kompromis. Chciała śpiewać tylko to, co jej

się podobało, czyli nastrojowe ballady lub standardy jazzowe. W lipcu 1996 roku zdiagnozowano u niej zaawansowaną postać czerniaka złośliwego. Zmarła 2 listopada tego samego roku mając zaledwie 33 lata. Za życia nie wydała żadnej płyty. Jej pierwszy album „Eva By Heart” ukazał się rok po śmierci.

Tę poruszającą historię opowiada najnowszy spektakl Sceny Kameralnej Teatru Rampa (premiera odbyła się 3 listopada). Naszym przewodnikiem i narratorem opowieści jest Marlena - gwiazda amerykańskiej popkultury, świetnie grana przez

Joannę Szczepkowską, która jest jednocześnie autorką tekstu i reżyserką spektaklu. W postać Evy wcieliła się Dorota Osińska, aktorka Teatru Rampa i wokalistka o zachwycającym głosie, triumfatorka II edycji programu „The Voice of Poland”.

Inspiracją do powstania spektaklu muzycznego „Eva” był nie tylko anielski głos jego bohaterki, ale również, a może nawet przede wszystkim, talent Doroty Osińskiej, często porównywanej do Evy Cassidy. Joanna Szczepkowska dostrzegła także podobieństwa charakterów, gustów artystycznych i brzmień głosów, jakie łączą obie artystki. Jest też coś, co łączy i bohaterkę, i obie twórczynie spektaklu – podobna wrażliwość, nie tylko muzyczna. Joanna Szczepkowska wielokrotnie dała jej wyraz w niepozabawionych zresztą specyficznego humoru felietonach, publikowanych w

„Wysokich Obcasach”. Niewątpliwie to jednakowe postrzeganie świata musiało przyczynić się do sukcesu najnowszego spektaklu „Rampa”.

Jednak najważniejsza jest muzyka. W przedstawieniu widzowie znajdą nie tylko słynne piosenki, jakie śpiewała Eva Cassidy, jak „Time after time”, „Songbird” czy „Over the rainbow”, ale też jej legendę, opowiedzianą w różnych muzycznych rytmach i brzmieniach urzekającym głosem Doroty Osińskiej. To prawdziwa uczta dla ucha, której ukoronowaniem jest „What a Wonderful Word” z repertuaru Louisa Armstronga.

Kierownikiem muzycznym przedstawienia jest Paweł Stankiewicz, który odpowiada także za aranżację piosenek wykonywanych na żywo przez zespół znakomitych muzyków.

Joanna Kiwilszo

Daty spektakli: 8, 9 listopada oraz 1, 2, 7, 8 grudnia 2018 r.



Po sąsiedzku

Deweloper naszym dobrem

Przy Jagiellońskiej powstaje pierwszy budynek przyszłej zabudowy osiedla Mennicy. Właśnie zaczęła się sprzedaż mieszkań pierwszego etapu inwestycji. Nie będzie to kameralne osiedle niedużych domów, jak początkowo planowano i o co się aż prosiło przy takim terenie nad Wisłą. Na wizualizacji dewelopera widać jedynie sztapnową zabudowę, wyciskającą z miejsca ile się da „powierzchni użytkowej mieszkalnej” (PUM). Na wąskiej działce między Jagiellońską a wałem wiślanym zmieszczono aż trzy

rzędy bloków, te od strony Wisły, nieco niższe, opierając prawie o stopę wału. Niepokój mieszkańców Śliwic budzi skala oraz intensywność planowanej zabudowy, zastrzeżenia mamy także do przyjętej przez dzielnicowy wydział architektury wysokości - 26,5 m (ok. 8 pięter) przy dopuszczonych w studium zagospodarowania 20 metrach. To zastrzeżenie podzielił także publicznie wicedyrektor miejskiego Biura Architektury i Planowania Przestrzennego Marek Mikos, ale nie poszły za tym żadne działania. Na terenie położonych

Darmowe pomiary tłuszczu i zakwaszenia organizmu. Poznaj przyczynę.

Zadzwoń i umów się na rozmowę tel. 602 267 377.

mini ogłoszenia

NAUKA

ABSOLWENTKA ASP, z przygotowaniem pedagogicznym, udzieli lekcji rysunku, malarstwa i historii sztuki, dzieciom, młodzieży i dorosłym, tel. 516-630-068

USŁUGI

AGD, telewizory, anteny - naprawa, dojazd 602-216-943
CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin, tapicerki, karcherem, 694-825-760

DEZYNSEKCJA - odrobaczamy skutecznie - 22 642-96-16

KONSERWATOR, złota rączka 606-181-588

NAPRAWA maszyn do szycia dojazd gratis 508-081-808

NAPRAWA TV LCD, LED, PLAZMA, DVD. Ul. Szczęśliwa 2, pon-pt. 15-21, tel. 605-385-105, www.serwis-rtv.waw.pl

PRZEPROWADZKI, wywóz mebli, gruzu 722-990-444
SKUP aut tel. 573-418-807

ZEGARMISTRZ - naprawa i sprzedaż zegarków z gwarancją, baterie do pilotów, paski i bransolety. Tarchomin, Szczęśliwa 2, pon-pt. 10-19

KUPIĘ

ANTYKWARIAT kupi cenne książki 22 622-11-54

ANTYKWARIAT kupi za gotówkę antyki: obrazy, zegary, srebra, platery, brązy, monety, meble, bibeloty, ul. Dąbrowskiego 1, 601-352-129, 22 848-03-70

PROTEZY DENTYSTYCZNE naprawa - ekspres
PRACOWNIA PROTETYCZNA

Tarchomin II
ul. Atutowa 3
poniedziałek, środa, piątek w godz. 16-20
wtorek, czwartek w godz. 9-11
tel. **22 614-80-68**
SZYBKO-TANIO-SOLIDNIE

DRZWI OKNA

- Drzwi antywłamaniowe Gerda, Dorn
- Drzwi wewnętrzne Porta, Dre, Pol-skone
- Okna PCV i AL
- Parapety wew. i zew.
- Rolety wew. i zew. plisy, żaluzje, moskitiery

PROMOCJA na okna 40%
raty - rabaty - sprzedaż - montaż
Transport i obmiar gratis!
MAR-MET, ul. Gorzykowska 3
tel. 22 679-23-41, 600-925-147
mariusz_gradek@wp.pl
www.drzwiokna.waw.pl

Filipiński uzdrowiciel EFRENDO S. BALDO

Absolwent Paramedycznego i Technicznego Instytutu MERIDIAN w Baguio City na Filipinach. Pochodzi z prowincji górskiej i wioski Supang przynależnej do Igorod Tribe, która słynie z daru uzdrawiania praktykowanego i przechodzącego z pokolenia na pokolenie. Pochodzi z długowiecznej rodziny, w której dar uzdrawiania przechodzi z pokolenia na pokolenie, i mimo młodego wieku jest uznawany za jednego z najlepszych healerów na Filipinach.

Znajduje zaburzenia energetyczne różnych organów w ciele człowieka i skutecznie je eliminuje. Wzmacnia naturalne siły obronne organizmu, udrażnia i oczyszcza kanały energetyczne. Działa na wszystkich poziomach energii duchowej likwidując całe spectrum choroby. Poświęca choremu ok. 45 minut, ale zależy to od stanu chorego. Od tego też uzależniona jest technika. Raz są to manualne manipulacje, kiedy indziej uzdrawianie duchowe, praniczne bądź magnetyzacja tkanek. Tak zwane bezkrwawe operacje, filipiński



uzdrowiciel robi na ciele eterycznym. Pacjenci są zdumieni umiejętnością bezbłędnego dotarcia do źródła choroby oraz tym, że często, już po pierwszej wizycie u niego ustępują wieloletnie schorzenia.

EFRENDO skutecznie pomaga w leczeniu wielu chorób.

Między innymi:

- nowotworowych, chorobach organów wewnętrznych
- prostacie, problemach hormonalnych
- zapaleniu stawów, problemach i zmianach reumatycznych
- chorobach układu nerwowego, udarze mózgu, migrenie,
- chorobie Parkinsona, paraliżu
- problemach z krążeniem
- chorobach kobiecych
- bólach kręgosłupa, drętwienie rąk i nóg

Dlaczego lepiej wybrać Efrendo?

- wizyta trwa ok. 45 minut przez które Efrendo zajmuje się całym Twoim ciałem z uwzględnieniem wskazanych miejsc
- dojeżdżamy do domu czy szpitala jeżeli sam nie jesteś w stanie do nas dotrzeć
- prowadzimy stałą działalność, codziennie możesz się z nami skontaktować w godzinach 9-19.

Przyjmuje w Warszawie na Zaciszu w dniach:

7, 8, 9, 10, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 19, 20, 21 listopada

Zapisy i informacje w godz. od 9 do 19 pod numerami tel.: 22 679 22 47, 605 324 865, 605 177 007.

Sobota i niedziele telefony komórkowe.

**Niekonwencjonalne Metody Leczenia „NATURA”
www.filipinskiuzdrowienia.pl**

Podziękowanie

Szanowni mieszkańcy Białoleki, Tarchomina, Sąsiedzi

Bardzo dziękuję za oddanie na mnie głosu w wyborach samorządowych 2018 do Rady Dzielnicy Białoleka. Startując w wyborach w pierwszym Okręgu z 6-go miejsca na liście zdobyłam głosy, które uplasowały mnie na drugim miejscu. Tym bardziej mnie to cieszy, że są to głosy mieszkańców, do których osobiście dotarłam ze swoim przekazem. Mogłam z Państwem porozmawiać, wysłuchać uwag oraz postulatów. Niestety jest to zbyt mało aby zostać radnym. Jednocześnie chcę zapewnić moich wyborców, że nadal będę aktywna. Będę bacznie obserwować pracę Rady i realizację programów wyborczych poszczególnych Radnych do czego również Państwa zachęcam. Będę również aktywnie pracować w Stowarzyszeniu „Warszawiak na Swoim” oraz w Komisji Dialogu Społecznego ds. mieszkalnictwa. Zachęcam mieszkańców do wszelkiej inicjatywy chociażby w kwestii projektu utworzenia parku zieleni „Świdrska”, który powstał z mojej inicjatywy poparty przez Klub PiS i RdB. Niestety nie wszedł pod obrady Rady. Mam nadzieję, że będzie kontynuowany w obecnej kadencji. Jeszcze raz wszystkim serdecznie dziękuję.

Zofia Suska

Mieszkanka Tarchomina

Radna Dzielnicy Białoleka kadencji 2014-2018

Wiceprezes Stowarzyszenia „Warszawiak na Swoim”

mail: zofias5@wp.pl



po drugiej stronie Jagiellońskiej Śliwic dopuszczalna wysokość wynosi 13 m... Poza tym, prezentowany obecnie na wizualizacji dewelopera projekt jest już zupełnie inny niż ten, na który otrzymano decyzję środowiskową. A teren jest wrażliwy powodziowo. Co i jak można na nim budować miała określić ponowna ocena oddziaływania na środowisko, sporządzona przed etapem budowlanym, ale od niej odstąpiono. Kto będzie ponosił koszty strat w przypadku podtopień i powodzi, deweloper? Zastrzeżeń jest więcej. Nie zabrano o akustykę - ściany bloków będą dodatkowo odbijać ogromny hałas od Jagiellońskiej, a odległości pomiędzy budynkami mogą nie wystarczyć na odpowiednie przewietrzanie. Ponadto zieleń na tym nadwiślańskim terenie znajdziemy... głównie na dachach. Puszczenie de facto na żywioł zabudowy na tym terenie, wyznacza standard dla pozostałych inwestorów w okolicy, co grozi chaosem na znacznie większą skalę. Dochodzą do tego kłopoty komunikacyjne, brak miejsc pracy itp., znane już z innych inwestycji w Warszawie (np. Odolany).

Tak jak w Porcie Praskim zabudowa odbywa się tutaj na podstawie wz-tek, czyli wydawanych w dzielnicy warunków zabudowy. Deweloperzy dużą inwestycję

dzielił na poszczególne działki i w efekcie budują zazwyczaj gęściej i wyżej, niż pozwalałby na to plan miejscowy. W obu przypadkach planu nie ma. Winne takiej sytuacji jest miasto, ale to dzielnica poszła deweloperowi na rękę. To tutaj brak zrozumienia dla uzasadnionych obaw mieszkańców, a każda kolejna władza w inwestycjach deweloperskich widzi swoje pięć minut sławy. Brak jednak podstawowego namysłu, zważenia na konsekwencje. W wyniku braku takiej refleksji, niszczone są obecnie dwa ciekawe przyrodniczo i inwestycyjnie tereny dzielnicy. Wydaje się, że przypadku Jagiellońskiej jeszcze można nad tym zapanować. Czy rządzący się na to odważą, czy sprawdzi się słynne: „po nas choćby potop”? W tym przypadku może być to prorocze...

Karolina Krajewska

- przewodnicząca Rady

Osiedla Śliwice

nowa gazeta praska

Następna gazeta - 21 listopada

Redaktor naczelny Ewa Tucholska. Wydaje AWR. Skład, montaż elektroniczny Paweł Mechowski, skanowanie, zdjęcia i obróbka Maciej Pilipczuk. Druk ZPR Media Spółka Akcyjna. Zastrzegamy sobie prawo dokonywania zmian tytułów, adiacji i skrótów w tekstach. Materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Materiały płatne oznaczone są znakiem ■ lub TS. Za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych nie odpowiadamy.

Redakcja: 03-462 Warszawa, ul. Jagiellońska 42 lok. 73/73A
tel./faks **22 618-00-80**

poniedziałek w godz. 14-18 od wtorku do piątku w godz. 10-14
Jesteśmy na facebooku pod hasłem **Nowa Gazeta Praska**

<https://www.facebook.com/nowapraska>

strona internetowa - **www.ngp.pl**

e-mail dla tekstów - **ngp@ngp.pl**

dla reklam i zdjęć **redakcja@ngp.pl**

Nasi przedstawiciele:

Bogumiła 507-257-824, Jagoda 605-037-515, Paweł 609-490-949

NIESKRĘPOWANA
WYOBRAŹNIA

ZOSTAŃ
PRAŃKIM
MISTRZEM



**ZAPRASZAMY NA DZIECIĘCE
WARSZTATY MUZYCZNE**

w sobotę, 17 listopada,
w godzinach od 12:00 do 18:00.

szczegóły na galeriawilenska.pl